

Recenzja

**Artur Ławniczak, *Istota władzy państwowej i jej formy*,
Wydawnictwo „Nortom”, Wrocław 2010, ss. 304**

Książka dr. Artura Ławniczaka pt. *Istota władzy państwowej i jej formy* zawiera szerokie omówienie typów i form władzy państwowej. Autor stara się powiedzieć jak najwięcej w publikacji, która stanowi kompendium wiedzy zarówno historycznej, politologicznej, jak i prawniczej na powyższy temat.

We wstępie Autor przedstawił przekrój najważniejszych pojęć prawnych i politologicznych z zakresu władztwa, by w kolejnych rozdziałach rozwinąć i opisać wynikające z tych pojęć typy i formy państwa.

Część pierwsza, definiująca i porządkująca obszar badawczy, dotyczy przedmiotu władzy, czyli w konkretnym przypadku władzy państwa. Ta część książki zawiera najważniejsze, pogrupowane chronologicznie koncepcje dotyczące ustrojów państwa.

W kolejnym rozdziale analizowane jest pojęcie władzy. Autor skupia się na jednym z rodzajów władzy, mianowicie władzy państwowej, będącej motywnym przewodnikiem pracy. Pomija pojęcie władzy publicznej, stanowiącej najszersze określenie władzy w kategoriach politologicznych. Nie obniża to w jakikolwiek sposób wartości pracy, gdyż jedynie władza zespolona ze strukturami państwa jest jej treścią¹. A. Ławniczak, na potrzeby swojej pracy, zaprezentował najbardziej zwięzłą definicję pojęcia władzy państwowej: „Zorganizowany świadomie w ramach państwa system oficjalnych struktur posiadaczy środków perswazji i przymusu (w tym prawa państwowego)” (s. 37).

W jednym z ujęć politologicznych oznacza ona „zdolność organów państwa do narzucania woli osobom i organizacjom podległym w drodze aktów normatywnych, decyzji i postanowień administracyjnych, orzeczeń sądowych, wezwań – pod groźbą zastosowania zalegalizowanego przymusu

¹ Warto jednak wspomnieć pokrótce o tym, że władza państwowa bywa elementem składowym pojęcia władza publiczna wraz z władzą polityczną. Zob. *Studia z teorii polityki*, pod red. A. Jabłońskiego i L. Sobkowiaka, Wrocław 1999, s. 47.

fizycznego w razie niewykonania lub naruszenia zawartych w nim treści”². Wspomniana wyżej władza polityczna to także „zdolność narzucenia danej jednej partii parlamentowi, tylko dlatego, że ma ona dostatecznie dużo mandatów poselskich”. Jest to ujęcie władzy w relacjach między partią a państwem³, ale można je odnieść także do sytuacji na linii urzędnik wybrany z mandatu społecznego – instytucja jemu podległa. Wydaje się, że takie spojrzenie na zagadnienie władzy politycznej mogło znaleźć się w treści bądź przypisie niniejszej pracy.

Autor bardzo ciekawie obrazuje element zwany w naukach politycznych „asymetrią władzy”. W politologii rozpatruje się takie ujęcie władzy, opisując ją w postaci stosunku społecznego, który psychologicznie rozumiany jest jako dychotomia „My–Oni”. Takie ujęcie relacji łączącej rządzących z rządzonymi widzi też w swej pracy A. Ławniczak. Autor wyprowadza najważniejsze funkcje, jakie spełnia ten układ: konstytuuje państwo, chroni je przed anarchią, pełni więc funkcję państwowotwórczą.

Przytaczając zdanie Ludwika XIV „Państwo to Ja”, Autor pisze znamienne słowa: „Bez niej (władzy, przyp. K.M.W.) państwo rozpada się, bo nie ma czynnika jednoczącego. Jest ona czynnikiem państwowotwórczym, mogącym zorganizować terytorium zamieszkane przez jakąś ludność w organizm państwowy. Co więcej, historia notuje przypadki funkcjonowania głowy państwa na emigracji, poza granicami ojczystego kraju bez zrzekania się praw do panowania w opuszczonej ojczyźnie i bywało również tak, że władza powracała z emigracji, aby ponownie przejąć rządy w państwie, usuwając stamtąd okupantów czy uzurpatorów lub kończąc kres anarchii” (s. 40). W tym miejscu może przydałby się przykład rzeczywistej sytuacji, by zilustrować ten jakże klarowny wykład Czytelnikom. Warto byłoby przedstawić w części głównej tekstu bądź w przypisie inne funkcje władzy wyróżnione w politologii⁴.

² *Studia z teorii polityki*, s. 47.

³ *Ibidem*, s. 49.

⁴ Do których należą: integracyjna – scalanie i koordynowanie konfliktowych działań podmiotów polityki wokół nadrzędnych wartości i interesów warunkujących trwałość systemu politycznego (w tym podmiotu władzy politycznej) i systemu ogólnospołecznego; dystrybucyjna – narzucanie kryteriów i regulacji rozmiarów podziału dóbr materialnych i niematerialnych pomiędzy podmioty; ochronna – zapewnienie zewnętrznego bezpieczeństwa systemu społecznego (w otoczeniu międzynarodowym) oraz bezpieczeństwa wewnętrznego, tzn. trwałości systemowych reguł i mechanizmów gwarantujących m.in. sta-

Powyższe uwagi nie stanowią zarzutu, lecz mają jedynie na celu wzbogacenie treści pracy pod kątem politologicznym, w celu uczynienia z niej kompletnego kompendium wiedzy. Szczegółowej i barwnej analizy doczekały się natomiast koncepcje wywodzące się z nurtu chrześcijańskiego oraz nowożytne.

Kolejnym z kluczowych pojęć, które bada A. Ławniczak, jest suwerenność. Jej podmioty stanowią oś, wzdłuż której przebiega dalsza część pracy. Autor, wywodząc, iż od czasów antycznych człowiek nie wymyślił w zakresie siatki pojęciowej niczego oryginalnego, wprowadza nas w świat polityki, widziany oczyma najdawniejszych myślicieli. O ile jednak początek tych rozważań jest dość oczywisty, o tyle w kolejnych etapach dochodzi do bardziej skomplikowanych i bardziej oryginalnych spostrzeżeń.

Początek owej refleksji to opis najważniejszych, abstrakcyjnych podmiotów suwerenności, czyli Idei, Boga, Prawa i Człowieka. Wychodząc od nich przedstawia nam Autor założenia i pokrótce występowanie w systemach politycznych praktycznych form Ideokracji, Teokracji, Nomokracji oraz Antropokracji. Tej ostatniej koncepcji poświęcona jest duża część pracy.

Wychodzi Autor od zasady, którą sformułował na wstępie. Mówi ona, że nie tylko litera zapisanej deklaracji czy konstytucji, lecz także praktyka życia politycznego powinna dawać nam prawdziwą perspektywę danego ustroju politycznego. Stąd też nie ukazuje nam jedynie idealnych bytów politycznych, takich jak republika, monarchia, czy oligarchia. Każda z tych form miała i ma w realnym świecie wiele odchyłeń i odgałęzień, których kształt nakreśliły nie tyle umysły wielkich uczonych, co samo życie w swej różnorodności. Niezwykle barwnych opisów doczekały się w niniejszej pracy wszelkie odejścia od głównych założeń idealnych ustrojów, jakie zaobserwowała Historia.

Autor stawia frapujące pytania, na które odpowiedzi mogą zdumiewać: ile jest demokracji w republice? Czy istnieje może pierwiastek demokratyczny w monarchii? Jak bardzo podobne są do siebie republika prezydencka i monarchia konstytucyjna? Ile jest rzeczywistej „władzy ludu” w pań-

bilność podmiotu władzy politycznej; strukturotwórcza – wytwarzanie socjopolitycznych podziałów oraz form organizacyjnych, umożliwiających innym podmiotom udział w życiu politycznym poprzez bezpośrednie lub pośrednie wpływanie na procesy decyzyjne w systemie politycznym (A. Antoszewski, R. Herbut, *Leksykon politologii*, hasło: władza polityczna, Wrocław 1999, s. 647).

stwach demokratycznych i czy realizacja tej idei jest współcześnie możliwa? Te i inne kwestie, wprost wypływające z lektury piśmiennictwa i obserwacji realnych bytów politycznych, zmuszają do refleksji nad stanem naszej wiedzy o zagadnieniu władzy oraz tego, kto ją realnie dziś sprawuje.

Odwieczny rozdział między teorią i praktyką także i w tej materii jest doskonale widoczny, co zmusza do nieustającej rewizji naszych poglądów na życie polityczne. Takiej refleksji nie może zabraknąć studentom nauk o państwie i ustroju politycznym.

Recenzowana praca stanowi dobry wykład teorii państwa, a ponieważ jest napisana w sposób klarowny i przystępny, uważam, że może być polecana jako podręcznik do nauki o Państwie na fakultetach humanistycznych w wielu ośrodkach akademickich.

Krystyna Michniewicz-Wanik
(Uniwersytet Wrocławski)